



Nazwa instytucji

# Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Memoriał PPSD Galicji i Śląska przedłożony komitetowi  
holendersko-skandynawskiemu w Sztokholmie przez delegata I.  
Daszyńskiego - Sztokholm, 26.07.1917 r.

Liczba stron oryginału

1

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

2

Sygnatura/numer zespołu

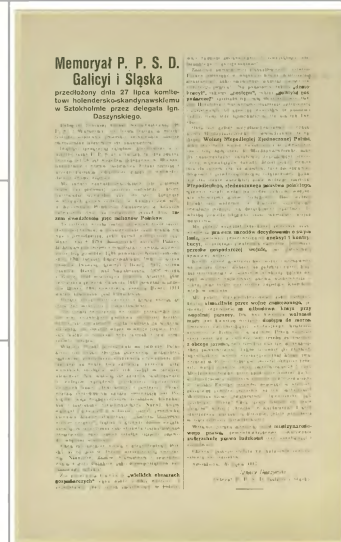
TR 040.100

Data wydania oryginału

1917

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**





# Memoryał P. P. S. D. Galicyi i Śląska

przedłożony dnia 27 lipca komite-  
towi holendersko-skandynawskiemu  
w Sztokholmie przez delegata Ign.  
Daszyńskiego.

Delegaci Polskiej Partii Socjalistycznej (P. P. S.) z Warszawy nie mogą stanąć w Sztokholmie, ponieważ cesarsko-niemieckie władze okupacyjne odmówiły im paszportów.

Dlatego memoriał składam komitetowi w imieniu tylko P. P. S. D. z uwagą, że obie partje tworzą od 26 lat wspólną delegację w Międzynarodówce i wbrew podziałom Polski uznają i przeprowadzają jednolitość walki o wyswobodenie swego narodu.

My polscy socjalni-demokraci nie umiemy orzec, czy jesteśmy „małym narodem“, który należałoby wyzwolić, czy też nie? Liczymy w Prusach cztery miliony, w Austrii pięć mil., w Królestwie Polskiem dwanaście, w krajach zabranych dwa, na emigracji ponad dwa, **razem dwadzieścia pięć milionów Polaków.**

Te miliony wiodą nader ożywione życie narodowo-polityczne, a ciemniźciele nasi lękają się nas i prześladują, jako naród politycznie myślący. Od r. 1794 (Kościuszko) stoczyli Polacy 10 krwawych wojen i rewolucji o swoje wyzwolenie. Idą po sobie: 1794 powstanie Kościuszkowskie, 1796 legiony Dąbrowskiego, 1806—9 wojna przeciw Prusom, Austrii i Rosji, 1812 wojna przeciw Rosji pod Napoleonem, 1830 wojna z Rosją, 1846 rewolucja przeciw Austrii, 1848 rewolucja przeciw Prusom, 1863 powstanie przeciw Rosji, 1905 rewolucja przeciw Rosji, 1914 walka Legionów pod Piłsudskim.

Polacy udowodnili czynem i krwią swoją, że chcą być wolnymi i niepodległymi.

Nie mogli zwyciężyć, bo mieli przeciwko sobie trzy największe państwa militarne kontynentu, ale nie stracili nigdy nadziei, że wolność zdobędą, nie stracili wiary w swoje prawo. Polska walka o wolność była jednak i jest straszliwie trudna.

Władcy Polski posługiwali się przeciw Polakom, nie tylko zbrojną przemocą, ściganiem sądowem, policyjnem, szubienicą i wiecznem zesłaniem na Sybir, lecz używają przeciw nim wszelkich środków, aby ich nadal w jarzmie utrzymać. Nie wahają się przeciw walczącemu o wolność narodowi polskiemu nadużywać świętych haseł „demokracji i postępu“. Przed wielką demokracją świata oczerniają oni Polaków, jako reakcyonistów, feudałów, klerykałów i narodowo nietoleranckich. Naród, który walczył i krwawił o wolność, naród, przeciwko któremu kiedyś utworzono „Święte Trójpriemierze cesarzy“, naród, o którym dzieje świata mówią, że miał przez całe stulecia najwolniejsze urządzenia, taki naród miałby utracić prawo do własnej wolności!

Chcą zaniepokoić myślą o niepodległości Polski, to co jest w Polsce mniejszością narodową: Niemców, Żydów, Ukraińców i przedstawiają z góry Polaków jako reprezentantów narodowego ucisku!

Za pomocą hasła o „**wielkich obszarach gospodarczych**“ chcą zabić polską wolność i przedstawić obcy ucisk państwowy w Polsce,

jako żądanie proletaryatu (!) rosyjskiego, niemieckiego i austriackiego!

Zamiast państwowej niepodległości mieliby Polacy otrzymać w własnym kraju „kulturalną autonomię“, jako najwyższy wymiar swego narodowego prawa!... Na podstawie takiej „**demokracji**“, takiego „**postępu**“, takiej „**polityki gospodarczej**“ możnaby np. całą Skandynawię, Belgię, Holandję i Szwajcaryę ujarzmić politycznie i państwowo, bo przecież wszystkie te państwa razem liczą tyle mieszkańców, ile ma ich Polska...

Otóż, my polscy socjalni-demokraci — członkowie Międzynarodówki — oświadczamy, że żądamy **Wolnej Niepodległej Zjednoczonej Polski**, jako rezultatu wojny światowej i że zwracamy się z tem żądaniem do Międzynarodówki, jako do reprezentacji światowej demokracji społecznej, wyzwalającej narody. Jeżeli pokój świata ma się oprzeć nie na gwałcie, lecz na sprawiedliwości i międzynarodowej solidarności, żądamy dla siebie wszelkich praw wolnego narodu: **Niepodległego, zjednoczonego państwa polskiego**, abyśmy mogli wziąć na siebie ochoczo wszystkie obowiązki wobec ludzkości. Bez wolnej Polski nie widzimy w Europie możliwości trwałego pokoju, na demokracji opartego. Tę wielką prawdę objawia nam wyraźnie wojna światowa.

My polscy socjalni-demokraci jesteśmy oczywiście za **prawem narodów decydowania o swym losie**, jesteśmy przeciwnikami **aneksji i kontrybucji**, wszelkiego gwałcenia narodów, jesteśmy **przeciw gospodarczej wojnie**, po dzisiejszej krwawej wojnie.

Każdy naród powinien być wolny i niezawisły na swojej ziemi: Polacy na polskiej ziemi, każdej mniejszości w państwie polskiem należy się taki wymiar największy prawa stanowienia o sobie, jaki tylko zna wolne państwo, którekolwiek w świecie.

My polscy socjalni-demokraci jako zastępcy kraju, **straszliwie przez wojnę zniszczonego**, jesteśmy oczywiście za **odbudową kraju przy wspólnej pomocy**. Dla nas kwestya **wolności mórz** jest kwestyą wolnego **dostępu do morza**. Jesteśmy zwolennikami swobodnego krążenia towarów w Europie i w świecie. Praca naszego ludu ostoi się w świecie, lecz trzeba ją uwolnić **z obcego jarzma**, lecz niechaj nas nie wyzyskuje obca państwowość. Jakże możemy do ciężkich obowiązków wśród emancypacyjnej klasy pracującej w Polsce dołączać jeszcze okrutne brzemie walki przeciw obcej państwowości? I czyż Międzynarodówka może spokojnie patrzeć na to, że dwadzieścia milionów narodu cywilizowanego w środku Europy miałoby pozostać w niewoli, ponieważ potężne państwa są ich sąsiadami? Wówczas hasło „braterstwa“ brzmiałoby jak szydercza ironia! Czyż mogą istnieć na stałe „bracia“ wolni i „bracia“ w kajdanach? I któż ubezpieczy wolność w Europie, jeżeli pozostaną w niej miliony niewolników?

Witamy gorąco wzniosłą myśl **międzynarodowego prawa**, przedstawiającego skutecznie **zwierzchnie prawo ludzkości** nad państwami i narodami.

Chcemy pokoju świata na podstawie porozumienia się narodów.

Sztokholm, 26 lipca 1917.

Ignacy Daszyński

Delegat P. P. S. D. Galicyi i Śląska.